

Dzieje Grodu Przemysła©

„Towarzystwo Miłośników Miasta Poznania im. Cyryła Ratajskiego”



„Dzieje Grodu Przemysła”

*„Dzieje Grodu Przemysła”
Numer 12/grudzień 2012*

Mateusz Hurysz

Wkład Poznaniaków



do kultury światowej

Rola Poznańczyków w skarbcu ludzkości...

Część VIII – Józef Struś



M. H.

*Przedmiotem kultury będzie wszystko to, co przyjmie czysty i szlachetny
skarbiec ludzkości, co odrzuci to znaczy, że nigdy nim nie było.
Historia nie raz pokazała, co przetrwało,
a co zginęło w czeluściach i mrokach przeszłości*

Metryczka osobowa		
1. Numer porządkowy	8	-
2. Postać	Józef Struś	1510 – 1568
3. Epoka	Nowożytność	XVI w.
4. Wkład	Jego pionierskie badania nad tężnem, sercem i układem krążenia, zrewolucjonizowały nowożytną medycynę. W czasie, kiedy nie leczył, zajmował się działalnością naukową, dydaktyczną, literacką, translatorską i polityczną.	

1. Poznaniak

Życie Józefa Strusia było ściśle związane z Poznaniem, świadczą o tym następujące fakty. Przyszedł na świat, kiedy według oficjalnym źródeł zmarł bohater poprzedniego numeru, czyli Gaspar da Gama przy ulicy Wrocławskiej w Poznaniu. W kolejnych latach życie swoje związał na krócej lub dłużej z Poznaniem, bo początkowo uczył się w szkole miejskiej przy kolegiacie Marii Magdaleny i w Akademii Lubrańskiego. Po studiach w Krakowie wrócił do Poznania. W latach 1532-37 bywał za granicami Rzeczypospolitej, po czym wrócił do kraju i po krótkim pobycie w Krakowie, przyjechał do Poznania. W mieście nad Wartą został osobistym lekarzem starosty generalnego wielkopolskiego, Andrzeja Górki, który z kolei polecił go królowi Zygmuntowi I Staremu. W 1541 roku ponownie wrócił do Poznania jako już znany i ceniony lekarz. W latach 1557 – 1559 przez dwie kadencje sprawował urząd burmistrza Poznania. W uznaniu zasług rada miejska Poznania przyznała mu miejsce na grobowiec w nieistniejącej już kolegiacie św. Marii Magdaleny. Struś zmarł w stolicy Wielkopolski w wieku 58 lat.

Z dotąd poznanych postaci naszego cyklu trzeba powiedzieć otwarcie, że związki Józefa Strusia z Poznaniem są najbardziej klarowne, bo tutaj się urodził, pierwotnie wykształcił. Sprawował najwyższy urząd miejski, otrzymał miejsce pochówku w kolegiacie św. Marii Magdaleny (grobowiec wykonany z alabastru)

Wreszcie przeszedł do historii jako jeden z najznakomitszych i najsławniejszych poznańskich lekarzy, nie tylko w XVI wieku, ale w ogóle w historii miasta – jest patronem miejskiego szpitala przy ul. Szkolnej w Poznaniu.

2. Wkład do kultury światowej

W 1555 roku wydał w drukarni Oporina w Bazylei swoje dzieło życia, nad którym pracował 20 lat: „Sphymicae artis iam mille ducetos perditae et desideratae libri V”, czyli w skrócie „O tężnie”, w którym wyróżnił podstawowe pięć typów tężna, ich znaczenie diagnostyczne oraz zaznaczył wpływ temperatury i stanu nerwowego na tężno. Później z tego traktatu korzystał w swych pracach William Harvey

Ta książka dość okazałych rozmiarów zapewniła mu stałe, poczesne miejsce w historii nauki. Jako jeden z pierwszych omówił w niej obszerne zagadnienie tężna w życiu człowieka zdrowego i chorego. Lepiej niż Galen, na którym się przecież opierał umiał badać puls wyciągać właściwsze wnioski. A pamiętajmy, że uważne, umiejętne badanie tężna było jakby wstępem do później powstałego badania fizykalnego serca. Struś jest jedynym lekarzem pochodzenia polskiego epoki renesansu, wymienianym w każdym obszernym podręczniku historii medycyny.

3. Biogram

Rys ogólny

Józef Struś, inne formy nazwiska: łac. Josephus Struthius, Strucius, a także: Strusiek, Struszek, (ur. 1510 w Poznaniu, zm. 16 marca lub po 27 lipca 1568 w Poznaniu) – humanista, tłumacz, nadworny lekarz Zygmunta Starego i Zygmunta Augusta, burmistrz Poznania, naukowiec wsławiony badaniami tężna.

Pochodzenie

Urodził się w roku 1510, w rodzinie poznańskich mieszczan. Jego rodzicami byli Mikołaj (piwowar, mielcarz i słodownik) i Elżbieta z Bedermannów, córka poznańskiego burmistrza. Dwukrotnie żonaty: w latach 1543-1552 z Polikseną Ungrówną, a od maja 1554 do swojej śmierci z Katarzyną Sztorchówną. Obie były córkami zamożnych, poznańskich patrycjuszów. Oba małżeństwa były bezdzietne.

Droga do uzyskania profesora medycyny

Naukę rozpoczął w szkole miejskiej przy kolegiacie Marii Magdaleny, następnie w Akademii Lubrańskiego. W latach 1525-1529 odbył studia lekarskie na Akademii Krakowskiej. Z tego okresu jego życia pochodzi poemat poświęcony jego wykładowcy - Cyprianowi z Łowicza. Po uzyskaniu tytułu bakałarza wrócił na krótko do Poznania, aby wysłuchać wykładów wybitnego humanisty - Krzysztofa Hegendorfera. Podczas tego pobytu zbliżył się do najpotężniejszego wielkopolskiego rodu magnackiego Górków oraz dworu arcybiskupa gnieźnieńskiego Jana Łatańskiego, którym poświęcił kilka utworów. Napisał również komentarze do Astrologii Lukiana z Samosaty. W 1531 uzyskał na krakowskiej uczelni tytuł magistra. A w 1532 rozpoczął studia na Uniwersytecie w Padwie. Podczas studiów rozpoczął tłumaczenie dzieł Galena i Hipokratesa, jeszcze w trakcie studiów w 1535 nadano mu godność wicerektora uniwersytetu, a pod koniec tego samego roku, po zdanych egzaminach, uzyskał tytuł doktora i profesora nadzwyczajnego medycyny teoretycznej.

Lekarz sławny, Poznańczyk wiekopomny

Medycynę wykładał w Padwie do 1537, kiedy to zakończył studia, opierając się głównie na tłumaczonym przez siebie Galenie. Rozpoczął również badania nad tężnem. W 1537 na prośbę J. Chojeńskiego - kanclerza Uniwersytetu Krakowskiego wrócił do Krakowa, gdzie podjął wykłady, jednak gdy po śmierci kanclerza i zwolnieniu przez to katedry medycyny nie otrzymał jej (związane z medycyną były tylko dwie) przeniósł się do Poznania, gdzie został lekarzem Andrzeja Górki. Następnie polecony przez Górkę Zygmuntowi Staremu udał się z jego córką, księżniczką Izabelą Jagiellonką, narzeczoną Jana Zápolyi na dwór węgierski. Prowadził tam praktykę lekarską, tłumaczył dalsze dzieła Galena, które wydał w Wenecji oraz prowadził dalsze badania nad tężnem. Następnie przez pewien czas był zarządcą jednej z węgierskich prowincji. Zanim powrócił do Polski posłował z Andrzejem Górką na dworzec Tureckim, gdzie również praktykował, lecząc sułtana Sulejmana II.

W 1541 wrócił do Poznania, choć w dalszym ciągu podróżował po kraju i Europie wraz z A. Górką (posłował m.in. na sejm). W tym czasie zakupił w mieście kilka nieruchomości co uczyniło go jednym z najbogatszych patrycjuszów. W 1555 w drukarni Oporina, w Bazylei wydał wynik 20-letnich badań: *Sphymicae artis iam mille ducentos annos perditae et desideratae libri V*, w którym wyróżnił podstawowe pięć typów tężna, ich znaczenie diagnostyczne oraz zaznaczył wpływ temperatury i stanu nerwowego na tężno. Te dzieło zapewniło mu poczesne i stałe miejsce w historii nauk. Później z tego traktatu korzystał w swych pracach William Harvey. Sława jaką zdobył J. Struś sprawiła, że w latach 1557/1558 i 1558/1559 wybierano go na burmistrza Poznania.

Śmierć

Swoistym paradoksem jest to (historia zna jednak wiele takich przypadków), że ten wybitny lekarz zmarł na dżumę zaraziwszy się nią podczas niesienia pomocy ubogiej ludności podczas epidemii. Choroba nie wybiera...

Twórczość

Ważniejsze utwory

- *Ad medicum...* D. Cyprianum de Lowicz, de medicae artis excellentia, carmen elegiacum, Kraków 1529, drukarnia M. Szarffenberg
- *Ad Joannem Lataleum...* elegia, wyd. w: K. Hegendorfin *Declamatio gratulatoria*, Kraków 1530, drukarnia H. Wietor
- *Ad bonae mentis adolescentes elegiacum carmen paraeneticum i. e. exhortativum ad studium eloquentiae*, wyd. w: K. Hegendorfin *Declamatio gratulatoria*, Kraków 1530, drukarnia H. Wietor
- *Sanctissimi Patris... Joannis a Lasco... epicedion elegiacis versibus confectum*, Kraków 1531, drukarnia M. Szarffenberg
- *Sphygmicae artis... libri V*, Bazylea 1555, drukarnia J. Oporinus; wyd. następne: pt. *Artis sphygmicae... libri quinque*, Wenecja 1573; pt. *Ars sphygmica seu pulsum doctrina...*, Bazylea 1602; przekł. polski: fragmenty w: *Wybór tekstów do dziejów kultury Wielkopolski*, Poznań 1962, (najważniejsze dzieło J. Strusia, poświęcone wiedzy o pulsie)
- *Opera medica, scil. de ortu et causis metallorum, de medicamentorum spagyrica praeparatione, scolopetarius et antidotarium spagyriticum*, Frankfurt nad Odrą 1591, (egz. nieznane; wiadomość podaje J. Draudius *Bibliotheca classica* 1625, na co wskazał H. Barycz)
- *De recondita rerum natura artisque perfectione libri X*, Wenecja 1594, (egz. nieznane; wiadomość podaje J. Draudius *Bibliotheca classica* 1625, na co wskazał H. Barycz)
- *Liber de priscorum philosophorum medicina*, Lyon 1600, (egz. nieznane; wiadomość podaje J. Draudius *Bibliotheca classica* 1625, na co wskazał H. Barycz)
- *De morbo gallico*, (egz. nieznane; wiadomość podaje H. Barycz; wg Estreichera tytuł dotyczy, prawdopodobnie jednego z rozdz. *Artis sphygmicae*, zob. *Sphygmicae artis... libri V*, Bazylea 1555, drukarnia J. Oporinus; wg H. Barycza druk osobny; znajdował się w zbiorach U. Aldrovandiego)

Przekłady

- Lucjan z Samostaty *Declamatio quaedam lepidissima*, wyd. razem z: Lucjan z Samostaty *Astrologia...*, Kraków 1531, drukarnia M. Szarffenberg
- C. Galenus *Astrologia*, Wenecja 1535, drukarnia J. Patavinus i V. de Ruffinellis; przedr. w zbiorowym wyd. dzieł C. Galena
- C. Galenus *De urinis liber*, Wenecja 1535, drukarnia J. Patavinus i V. de Ruffinellis
- C. Galenus *Antidotarius*, Wenecja 1536, drukarnia J. A. de Nicolinis de Sabio
- C. Galenus *De antidotis*, Wenecja 1537, drukarnia J. A. de Nicolinis de Sabio
- C. Galenus *Librum Hippocratis de fracturis commentarium libri tres*, Wenecja 1538, drukarnia b. Zanettus

Prace edytorskie

- C. Galenus *De differentiis morborum liber*, Kraków 1537, drukarnia H. Wietor, (przekł. z greckiego na łacinę przez G. Copusa)

Listy i materiały

- Do nieznanego z nazwiska dostojnika, brak daty, ogł. K. Hartleb "Józef Struś", *Pamiętniki Literackie*, rocznik 11 (1912)
- List do Jana Łaskiego (młodsze), dat. z Łowicza 1 czerwca 1531, ogł. T. Wierzbowski *Materiały do dziejów piśmiennictwa polskiego*, t. 1, Warszawa 1900
- Zapiski z aktów konsystorza poznańskiego, dotyczące J. Strusia, z lat: 1542, 1553; ogł. E. Majkowski "Nieznane szczegóły z życia J. Strusia, lekarza poznańskiego XVI wieku", *Archiwum Historii i Filozofii Medycyny*, t. 9 (1929); t. 11 (1931) i odb.
- Akt dot. pożyczki udzielonej Stefanowi Chodniskiemu z Potulic, dat. Poznań 20 marca 1652; ogł. R. E. Matuszewski "Przyczynek do życiorysu J. Strusia na źródłach archiwalnych oparty", *Archiwum Historii i Filozofii Medycyny*, t. 8 (1928)
- Pokwitowanie odbioru pensji królewskiej, dat. Poznań 20 maja 1562, ogł. T. Wierzbowski *Materiały do dziejów piśmiennictwa polskiego*, t. 1, Warszawa 1900.

Główne upamiętnienie

Jego imię noszą ulice: w Warszawie, Poznaniu, szpital w stolicy Wielkopolski, a w Krakowie jego imieniem nazwano jedno z osiedli.

4. Ciekawostka

Józef Struś w swoim szczytowym okresie życia łączył wszystkie pożądane cechy: był wybitnie i wszechstronnie wykształcony zgodnie z duchem epoki renesansu, legitymował się docenionym dorobkiem naukowym, piastował wysokie funkcje polityczne (burmistrz Poznania) i miał doskonałe znajomości u wielkich władców europejskich (lekarz nadworny Zygmunta Augusta II, udzielał porad lekarskich samemu królowi Filipowi II), wreszcie należał do najbogatszych Poznaniaków.

5. Podsumowanie

Była kiedyś w katedrze poznańskiej tablica. poświęcona temu wielkiemu lekarzowi renesansu, współczesnemu A. Wesaliuszowi, R. Colombo, M. Servetowi, A. Pare..., na której nieznaną fundatora polecił wyrzeźbić następujące słowa w języku łacińskim, a które w tłumaczeniu na język przeczeniem brzmiały: „Józef Struś, Poznańczyk, doktor filozofii i medycyny, tłumacz na język łaciński dzieł greckich, niegdyś profesor sztuki lekarskiej w Padwie, na żołdzie weneckim”.

Józef Struś to z pewnością nie tylko wybitny lekarz, ale też znakomity uczony. Powinno się go wymieniać z jednym rzędzie z najwybitniejszymi przedstawicielami polskiego humanizmu renesansowego, jak: Mikołaj Kopernik, Andrzej Frycz Modrzewski, czy Jan Kochanowski. Jego czteroletni pobyt w Akademii Lubrańskiego, uczelni pretendującej do miana uniwersytetu, a mającej wówczas nowoczesny, humanistyczny program nauczania, świadczy na korzyść zarówno uczelni, jak i jej wybitnego studenta. W 1559 roku został nadwornym lekarzem króla Zygmunta II Augusta. Określany jako najślawniejszy w swym czasie lekarz w Europie, którym Akademia Padewska się szczyciła, że w niej był profesorem publicznym nauki lekarskiej; a Filip II - król hiszpański, kilka razy rady jego zasięgał.

Jako jeden z pierwszych omówił w niej obszernie zagadnienie tętna w życiu człowieka zdrowego i chorego. Lepiej niż Galen, na którym się przecież opierał. umiał badać puls wyciągać właściwsze wnioski. A pamiętajmy, że uważne, umiejętne badanie tętna było jakby wstępem do później powstałego badania fizykalnego serca. Struś jest jedynym lekarzem pochodzenia polskiego epoki renesansu, wymienianym w każdym obszernym podręczniku historii medycyny.

Bez wątplenia od dłuższego czasu, całkiem słusznie przywołuje się pamięci Poznaniaków, Wielkopolanom i przede wszystkim Polakom zasługi oraz dobre imię Karola Marcinkowskiego. Niemniej prawdziwi miłośnicy naszego grodu powinni promować też postać męża epoki odrodzenia, lekarza, znanego i uznawanego do dziś w całym zachodnim świecie Józefa Strusia...

Strusia zasada...

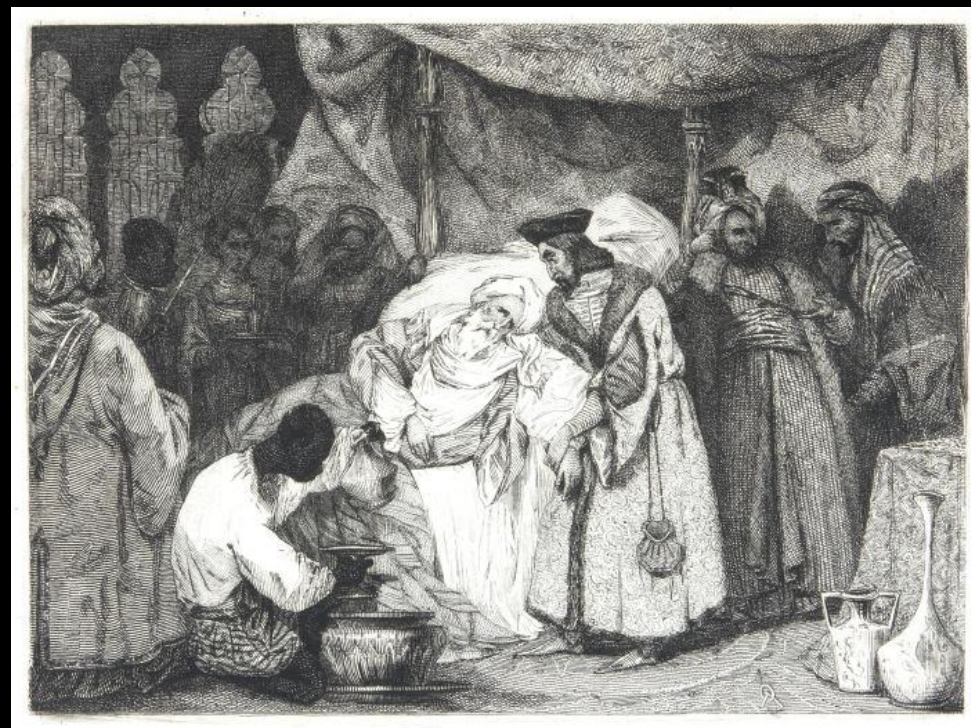
Użycie podczas przesłuchania „środków technicznych kontrolujących nieświadome reakcje organizmu” jest w Polsce całkowicie zakazane, nawet jeśli się tego domaga sam przesłuchiwany. Niemniej jednak, zdaniem wielu specjalistów, wartość dowodowa badania wariografem czyli wykrywaczem kłamstw jest ogromna – podobna wręcz do skuteczności wyrafinowanych tortur lub ekspertyzy grafologicznej. Metodę, z powodzeniem używają powszechnie Amerykanie, choć mało kto wie, że pierwszym, który zastosował zasadę wariografu, polegającą na kontroli pulsu, był poznański lekarz doby odrodzenia Józef Struś.

Pierwszy zanotowany w źródłach przypadek opisuje to tak:

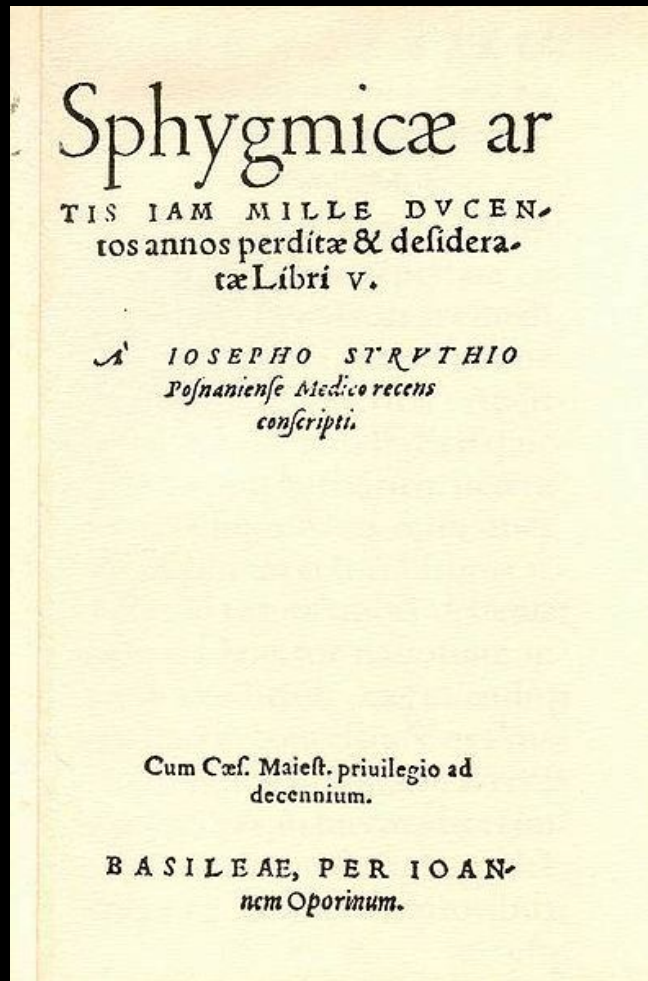
Józef Struś wzywany od najpierwszych panów w Litwie i Koronie, przywołany został do znanego rodu panienki, która młoda, urodziwa i skromna, jedynaczka u mającego rodzica, od jakiegoś czasu bez żadnych na pozór przyczyn nagle i już zgasnąć miała, z wielkim ojca domowym żalem. Struś wybadawszy ją pilnie, poznał wnet, że w duszy tkwiła przyczyna tej nadzwyczajnej ciała słabości; ale, trudniejszym było odkrycie jej, ile że poznał żadnych, jakiej bądź tajemnicy, przed najbliższymi siebie nie dawała. Biegły i doświadczony lekarz umyślił użyć i tu wznowionej przez siebie nauki i za pomocą pulsu dojść przyczyny choroby; wiedział on dobrze, że kto w sercu chorego czytać umie, już na pół słabość jego uleczył; wdawszy się więc sam na sam w poufale rozmowę z młodą panią, a ciągle trzymając rękę, wymieniał z kolei wszystkie namiętności, które gwałtownością swoją, pokonawszy duszę człowieka, pasmo życia jego doczesnego przeciąć są zdolne. Na wymowy obraz gniewu, nie uderzył mocniej słaby puls łagodniej, choć żywej z natury chorej, ani go też poruszył bynajmniej cały wylany jad zazdrości, ani wszystkie przedstawione nienawiści, zemsty i innych namiętności jedze; lecz na lekkie o miłości wspomnienie, puls młodej pani uderzył silnie i prędko pod palcami lekarza, i poznał tajemną przyczynę choroby. Udał się jednak, jakoby się niedomyślał niczego, prowadził dalej obojętną rozmowę; z wolna bicie pulsu chorej wróciło do dawnego stanu, a on wtedy jakoby od niechcenia mówić zaczął o różnych osobach, o których sądził, że jej serce zająć mogły; długo wymieniał, to bogatych, to znakomitych panów, może nawet i nieprzepomnianego z żalotności i szczęścia do niewiast, panującego króla; puls zawsze był jednostajny; nareszcie więcej z natchnienia jak z namysłu nazwał ubożuchnego, lecz pocziwego ślacheckiego, który jako sierota w domu jej ojca dzieciństwa był chowany; tu znowu puls młodej pani uderzył silnie i prędko, a lekarz poznał, kto był przedmiotem miłości. – Zalety młodzieńca, poufale, w jakiej z nim od kolebki żyła, wiek prawie równy, wzbudziły w jej duszy żywą namiętność; różnica niezmierna majątku, wzbudzała słuszną obawę dumnego ojca gniewu, a panią wstydem przejętą, wołała umierać, jak wyznać niestosownie uczucie swoje. Lekarz błogosławiąc wznowionej przez siebie metodzie leczenia, ulitował się nad chorą, odkrył stan jej serca ojcu i wątpić nie można, że ten szczęście i życie jedynaczki, przeniósł nad majątek i urząd zięcia, lubo o tem żaden ówczesny nie wspomina pisarz.

Zasadę opracowaną przez Strusia, zaadaptował – nieświadomy plagiatu – cztery wieki później, w 1921 roku, student wydziału medycznego Uniwersytetu Kalifornijskiego Larson, który zbudował pierwszy mechaniczny wykrywacz kłamstw analizujący bicie serca, oddech i reakcje skóry badanych osób.

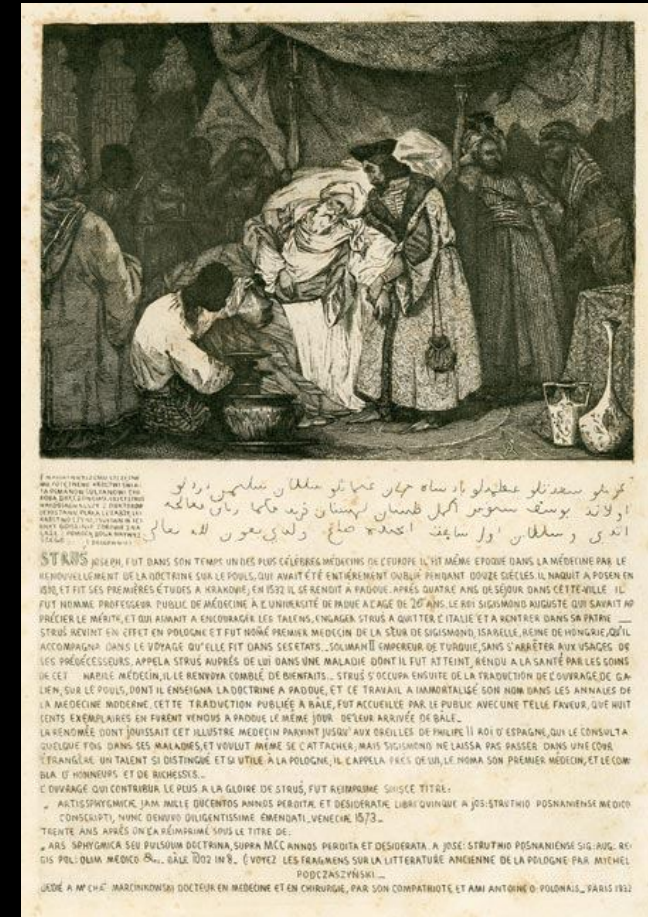
6. Ikonografia



1. Lecząc najpotężniejszych tego świata, Józef Struś – na ilustracji widzimy go badającego puls Sulejmanowi II – pobierał za swoje usługi spore wynagrodzenie. Zbił ogromną fortunę, ale skąpy pozostał do ostatnich swoich dni



2. Strona tytułowa traktatu *Sphygmicae artis iam mille ducentos perditae et desideratae libri V*



3. Grafika pochodząca z albumu wybitnych lekarzy polskich wydanej w Poznaniu na początku XX wieku. Rycina w technice światłodruku na podstawie stalorytu Antoniego Oleszczyńskiego – wybitnego polskiego grafika

(Cała seria składa się z 18 kart prezentujących polskich wybitnych polskich lekarzy. Album ukazał się jako dodatek do Nowin Lekarskich wydawanych w Poznaniu)

7. Opracowania i ikonografia

Tekst przedrukowany z drobnymi zmianami:

<http://poznanskiehistorie.blogspot.com/2011/06/jozef-strus-1510-1568.html>

http://www.ptkardio.pl/Jozef_Strus_1510_1568_-683

http://pl.wikipedia.org/wiki/J%C3%B3zef_Stru%C5%9B

M. J. Januszkiewicz, A. Pleskaczyński, „Podręcznik Poznańczyka albo 250 dowodów wyższości Poznania nad resztą świata”, Poznań 2002, s. 143-144.

Źródła ikonograficzne:

0. [strona 4 – *Józef Strus*] <http://encyklopedia.interia.pl/haslo?hid=105245>

1. <http://regionwielkopolska.pl/wybitni-wielkopolanie/strus-jozef-1510-1568.html>

2. <http://pl.wikipedia.org/w/index.php?title=Plik:Stru%C5%9B.jpg&filetimestamp=20080508221436>

3. <http://www.grafiteria.com.pl/pl/p/51-jozef-strus>

Dzieje Grodu Przemysła©



Dzieje Grodu Przemysła©